

GP POLKOWICKA GAZETA

Wydawnictwo bezpłatne

» W NUMERZE



Trwają prace wykończeniowe przy budowie krikomorwy

str. 3



5 lutego w polkowickim kinie wystąpi jedna z najlepszych polskich wokalistek Anna Maria Jopek

str. 8



Koszykarki CCC Polkowice dwukrotnie uległy Polfie Pabianice

str. 11



Konrad Kaptur

Spadł śnieg!!

Wyczekiwane przez dzieci ferie na Dolnym Śląsku rozpoczęły się 16 stycznia. Dwa tygodnie zimowej laby. W tym wydaniu Gazety Polkowickiej sprawdzamy jak można spędzić ten czas w naszym mieście. Na stronie 6 robimy przegląd imprez organizowanych przez Polkowickie Centrum Animacji oraz szkoły podstawowe.

Wczoraj (18.01) w Polkowicach spadł śnieg i miłośnicy białego puchu mogą szaleć dowolnie. Amatorzy jazdy na łyżwach mogą skorzystać ze sztucznego lodowiska w oddalonym o 16 km Lubinie. Na naukę jazdy na nartach czy snowboardzie trzeba pojechać znacznie dalej, bo niestety nie ma w naszym mieście gór. Jest za to wiele innych atrakcji, jak chociażby Aquapark, gdzie również można miło spędzić wolny od nauki czas. Pamiętajmy jednak, że ferie zimowe to czas, kiedy mamy okazję do tego, by spędzić trochę czasu z naszymi pociechami na wspólnych spacerach, co na pewno zrobi dobrze nie tylko naszemu zdrowiu (pod warunkiem, że ciepło się ubierzemy), ale również zacieśni więzi z najbliższymi.

Anna Osadczuk

W telegraficznym skrócie

Bolesławiec

W sobotę 14 stycznia w Kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy odbyło się wykonanie Oratorium "Głogota Świętokrzyska". W koncercie wzięli udział 70-osobowy chór z Kielc, Orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze pod dyktando kompozytora Piotra Rubika. Koncertu wysłuchało około 1000 osób.

Lubin

Sportowa Spółka Akcyjna Zagłębie wygrała przetarg na kupno miejskiego stadionu. Był to czwarty przetarg na sprzedaż obiektu ogłoszony przez prezydenta Roberta Raczyńskiego. Ostatecznie został on sprzedany za 4 mln 400 tys. zł. Wcześniej władze KGHM twierdziły, że cena była za wysoka. Udało się ją obniżyć, bo do przetargu wystawiono jedynie koronę wraz z przyległymi budynkami, bez bocznych terenów.

Jawor

Bubel 2005. Trwa zgłaszanie kandydatów do kolejnych Anty Nagród. Rokrocznie specjalna kapituła konkursu wyłania osoby z terenu powiatu, które swoim zachowaniem czy działalnością negatywnie wpisały się w jaworskie kroniki. Organizatorzy czekają na zgłoszenia do końca stycznia.

Lubin

Minister Spraw Wewnętrznych przedłużył KGHM koncesję na odprawy celne na lubińskim lotnisku. Dzięki temu zachowało ono status międzynarodowego portu lotniczego. Polska Miedz ma do dyspozycji dwa samoloty i dwa śmigłowce, które mogą być wykorzystywane zarówno do przewozów pasażerskich, jak i akcji ratowniczych.

Legnica

Tamtejsza policja uruchomiła usługę sms od osób niesłyszących. Teraz głuchoniemi będą mogli wiadomością tekstową wezwać pomoc. W ich telefonach pojawiły się takie szablony sms jak np. "proszę o pomoc - zostałem okradziony". W legnickiej komendzie trzech policjantów ukończyło też kurs języka migowego.

Region

Na Dolnym Śląsku 16 stycznia rozpoczęły się dwutygodniowe ferie zimowe, a wraz z nimi akcja "Bezpieczne Ferie". Policja zapowiada wzmożone kontrole drogowe, ale i sprawdzanie autobusów przed odjazdem. Funkcjonariusze sprawdzają przede wszystkim trzeźwość kierowcy i stan techniczny pojazdu. Rodzice mogą zadzwonić na policję i poprosić o przeprowadzenie takiej kontroli przed odjazdem naszych pociech na zimowisko.

Osa

Piąta edycja akcji charytatywnej

Ciepły uśmiech w zimowe dni

We wtorek, 10 stycznia w Auli Forum polkowickiego Zespołu Szkół mocno zaświeciło słońce dobrych serc. Uczniowie wraz z nauczycielami zorganizowali akcję "Podaruj im trochę słońca - Twoja Praca moją radością".

Od samego początku, tj. od roku 2001, akcja organizowana przez uczniów Zespołu Szkół wraz z samorządem uczniowskim oraz nauczycielami cieszy się sponym zainteresowaniem młodzieży.

- Z roku na rok liczba osób zaangażowanych w przeprowadzenie akcji jest coraz większa. Entuzjazm młodzieży nie gaśnie, a wręcz przeciwnie płonie coraz mocniej - mówi nam Bożena Lemke, opiekun samorządu uczniowskiego w Zespole Szkół w Polkowicach.

- Przyniosłam do szkoły wiele rzeczy z domu, to przedmioty, które mogą służyć dzie-



Konrad Kaptur

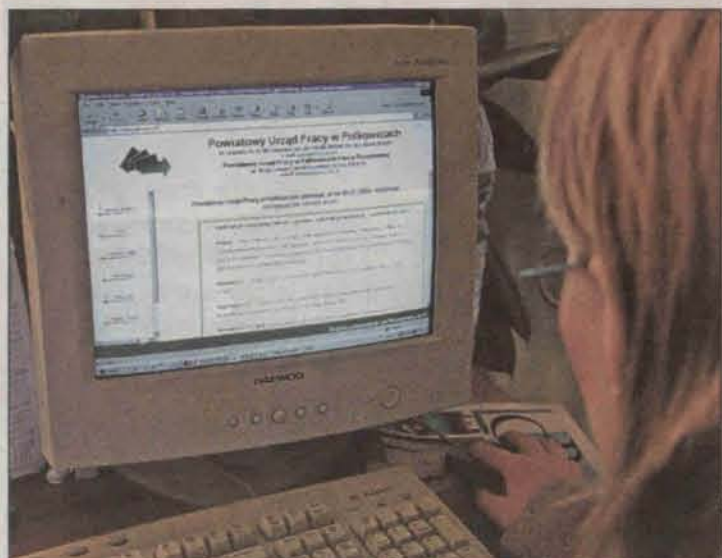
ciom nie mającym tak dobrze jak ja - mówi nam Malwina Nowak z klasy I d Liceum Ogólnokształcącego.

- Uważam, że przesłanie tej akcji jest bardzo szczytne, a liczba osób potrzebujących w naszym mieście oraz całym kraju jest naprawdę spora - dodaje Marta Bunkiewicz. Od samego początku koordynatorem działań podejmowanych w ramach szczytnej

akcji jest opiekun szkolnego samorządu Bożena Lemke. Od trzech lat pomaga jej Agnieszka Czemiawska. Podczas imprezy finałowej, która odbyła się we wtorek, 10 stycznia zgromadzonym gościom zaprezentowała się grupa teatralna ze Szkoły Integracyjnej w Jędrzychowie oraz zespół cheerleaderów z Szkoły Podstawowej nr 3.

Konrad Kaptur

Nieaktualne oferty



Nieraz jest ich zaledwie kilka, a zdarza się, że nawet kilkanaście tygodniowo. Na oferty pracy, bo o nich mowa, z nadzieją czekają bezrobotni. Niestety zdarza się, że w momencie ich zamieszczania są już nieaktualne. To z mora zarówno szukających pracy, jak i samych pośredników.

"Dzień Dobry. Może spróbujecie wyjaśnić i sprawić aby strony internetowe z ofertami pracy z Powiatowych Urzędów Pracy w: Lubinie i Polkowicach były aktualne, bowiem zwykle publikowane są z około tygodniowym opóźnieniem. Takie publikacje są pozbawione sensu i lepiej niech nie publikują wcale. Pisałam już w tej sprawie do PUP w Lubinie ale to nie odniosło skutku. Z poważaniem Janina (nazwisko znane redakcji)".

Wybraliśmy się więc w tej sprawie do Powiatowego Urzędu Pracy w Polkowicach. - Faktycznie aktualizujemy oferty w internecie raz w tygodniu - potwierdza Sławomir Wieczorek, dyrektor PUP Polkowice. - Nie jest ich tak wiele, by była

potrzeba częstszego aktualizowania.

- Zdarza się, że mamy kilkanaście ofert w tygodniu, ale nieraz jest tak, że nie ma żadnej - wyjaśnia Katarzyna Walecka, pośrednik pracy I stopnia.

Problem jednak leży gdzie indziej - nie w częstotliwości zamieszczania ofert, a ich aktualności. Często w momencie zamieszczania są one już nieważne. - Niestety to nasz największy kłopot - przyznaje pośredniczka pracy. - Pracodawca zamieszcza ogłoszenie o poszukiwaniu osób do pracy, a później nie zawiadamia nas, że oferta jest już nieaktualna. My wysyłamy ludzi do tego zakładu pracy i dopiero od nich się dowiadujemy, że pracodawca już ma kogoś na to miejsce.

- Pracodawca nie ponosi z tego tytułu żadnych konsekwencji, ani prawnych, ani finansowych, dlatego lekceważy zgłaszanie tego do urzędu - mówi Sławomir Wieczorek. - Często my sami, na swój koszt dzwonimy i sprawdzamy oferty.

Dyrektor polkowickiego Urzędu Pracy obiecał, że zmieni system wprowadzania ofert na strony internetowe i będą one aktualizowane dwa razy w tygodniu - w poniedziałki i piątki.

Anna Osadczuk

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59-101 Polkowice, Rynek 6 II p. (pokój 23), tel. 724-97-20, tel/fax. 724-97-21 e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół:

Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Nowakowski (redaktor techniczny), Anna Osadczuk, Ewelina Szatkowska, Roman Tomczak.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skracania i omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Bernard Wybierala

Druk: Drukarnia PublicaPress Wrocław, 55-075 Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7.

Pieniądze z Unii dla Urzędu

Kolejna kasa na koncie



Blisko milion czterysta tysięcy złotych przelał Urząd Wojewódzki we Wrocławiu na konto polkowickiego Urzędu Gminy. To druga transza pieniędzy unijnych będących refundacją wydatków poniesionych na wybudowanie nowoczesnej drogi

Nie tak dawno, bo w grudniu ubiegłego roku gmina Polkowice została laureatem prestiżowego rankingu przygotowanego przez Fundację Edukacji Europejskiej. Brano w nim pod uwagę między innymi skuteczność w pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej. Przypominamy, że Polkowice jak

dotychczas otrzymały wsparcie finansowe ze środków dostępnych w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na realizację bardzo kosztownego projektu. Chodzi mianowicie o budowę drogi do planowanego Regionalnego Parku Przemysłowo-Technologicznego. Na realizację tego projektu w gminnej kasie przeznaczone jest ponad 6 milionów złotych, ale znaczna część tej kwoty - 4 miliony 600 tysięcy złotych zostanie zwrócona ze środków unijnych. Na początku noworocznego tygodnia na urzędowe konto wpłynęła druga transza pieniędzy - w wysokości blisko miliona czterystu tysięcy złotych. Do gminnej kasy wpłynęły jeszcze jedna rata w wysokości 500 tysięcy złotych

Umowę na dofinansowanie budowy drogi do planowanego Regional-

nego Parku Przemysłowo-Technologicznego w Polkowicach ówczesny wojewoda dolnośląski Stanisław Łopatowski podpisał 15 marca ubiegłego roku.

Polkowicki projekt jest jednym z większych dofinansowanych na Dolnym Śląsku w ramach tzw. działania 1.1.1 tworzącego jeden z komponentów ZPORR-u. Właśnie w tym działaniu znajdowały się pieniądze przeznaczone na infrastrukturę drogową.

Konrad Kaptur

Wybudowana w sporej części za unijne pieniądze droga ma długość 1450 metrów. Jest to droga najwyższej jakości z przepustami rowów melioracyjnych, chodnikami, przejściem kolejowym i kompleksowym oświetleniem.

Galeria CCC

Polkowicka firma CCC Factory będzie budowała lubińską Galerię Handlową, wzorowaną na Galerii Dominikańskiej we Wrocławiu.

Za 7,5 mln złotych spółka córka CCC kupiła teren, na którym teraz znajduje się miejskie targowisko. Plac zostanie przekazany CCC Factory do maja tego roku. Roboty mają zacząć się latem. - Nam zależy na jak najszybszym zakończeniu tej inwestycji - mówi prezes CCC Factory, Mariusz Gnych. - Chciałbym, aby Galeria Lubin była gotowa jesienią 2007 roku.

Firma deklaruje zainwestować tam 90 mln zł. - Spółka dysponuje taką siłą, że bez problemu podola tej inwestycji.

Projekt zakłada budowę cztero-kondygnacyjnego budynku o powierzchni całkowitej 27 tys. metrów kwadratowych. Obok Galerii ma stać pięciokondygnacyjny hotel o wysokości 16,5 m. Cały obiekt nie może jednak przekroczyć wysokości stojącego obok gmachu sądu. W projek-



cie jest również parking podziemny na 130 miejsc. Na dachu obiektu ma być zrobiony mini park, nie będzie on jednak dostępny dla klientów, a jedynie dla pracowników Galerii. Szacuje się, że zatrudnienie znajdzie tam około 600 osób.

Obiekt, poza funkcją handlową, ma spełniać również funkcje rozrywkowe. Znajdą się tam więc kawiarnie, kluby. Prezes Mariusz Gnych zaznacza, że oferta handlowa galerii będzie inna niż sąsied-

niego Tesco - Ściganie się z cenami w sprzedaży detalicznej nie ma sensu - zaznacza.

Galeria będzie porównywalna pod względem funkcjonalności do Galerii Dominikańskiej we Wrocławiu, a kulturowo ma być zbliżona do galerii Stary Browar w Poznaniu. Na Dolnym Śląsku w ciągu kilku lat powstanie jeszcze 13 podobnych obiektów, w tym pięć we Wrocławiu.

Anna Osadczuk

40 pacjentów w pierwszy weekend

Bezpiecznie przez całą dobę



Doktor Masa Nasar i pielęgniarka Marzena Tuerek przyjmują pacjentkę

Od 2 stycznia na terenie Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych działa ambulatorium urazowe, w którym realizowane są świadczenia w zakresie nocnej i świątecznej pomocy dla mieszkańców gminy Polkowice i powiatu polkowickiego.

Nowy rok rozpoczął się w Polsce tradycyjnie od konfliktu między lekarzami zrzeszonymi w Porozumieniu Zielonogórskim a Narodowym Funduszem Zdrowia. Poszło jak zwykle o wysokość kontraktów zawieranych z NFZ przez lekarzy świadczących usługi w swoich gabinetach. Całe szczęście zarówno w tym roku, jak i w latach ubiegłych kłopoty z kontraktami, a co za tym idzie z zapewnieniem opieki medycznej mieszkańcom ominęły Polkowice szerokim łukiem.

Umowa na podstawową opiekę zdrowotną jaką PCUZ zawarł z Narodowym Funduszem Zdrowia zakłada refundację kosztów za opiekę do godziny 18 w piątek. Za opiekę w weekendy oraz w godzinach nocnych zawiera się odrębne kontrakty. Pełna gotowość w każdą noc i święta kosztuje 11 groszy od pacjenta - tyle płaci NFZ. Jednak w ramach tych

kontraktów nie ma refundacji kosztów poniesionych na opiekę urazową. W Polkowicach znaleziono na tę sytuację sposób. Gmina wraz z powiatem oraz Związkiem Gmin Zagłębia Miedziowego zdecydowały się pokryć koszty funkcjonowania opieki urazowej w PCUZ. Stosowna uchwała została już podjęta, teraz zgodnie z prawem musi zostać rozpisany konkurs. Każdy z podmiotów przekazał na ten cel po sto tysięcy złotych.

- Dzięki temu mieszkańcy Polkowic mogą spać spokojnie. W razie złamania bądź zwichnięcia będą mieli na miejscu i od ręki zrobione zdjęcie rentgenowskie i założony gips. To duże ułatwienie, bo dotychczas pacjenci musieli jeździć do Lubina. Tylko w pierwszy weekend funkcjonowania ambulatorium mieliśmy 40 pacjentów - wyjaśnia Mariola Kośmider, prezes PCUZ.

W ambulatorium urazowym pełni dyżur lekarz chirurg/ortopeda, pielęgniarka oraz technik rtg. Pracują oni od poniedziałku do piątku w godzinach od 18 do 7 rano następnego dnia. W soboty i niedziele personel ambulatorium pracuje całą dobę.

Wartość tegorocznego kontraktu PCUZ z NFZ to 4 miliony 800 złotych.

Konrad Kaptur

Kończy się budowa jedynej na terenie byłego województwa legnickiego kriokomory

Dobroczynne zimno

Rozpoczęły się zapisy na zabiegi krioterapii w Zakładzie Rehabilitacji w polkowickim Aquaparku. Pierwsi pacjenci zostaną przyjęci 6 lutego.

Kończą się ostatnie prace przygotowawcze i już od lutego Zakład Rehabilitacji będzie realizował leczenie zimnem. Kriokomora została dobudowana do stojącego budynku Aquaparku, częściowo znajduje się pod ziemią, ponieważ w przypadku tego typu urządzeń jest wykorzystywane naturalne zjawisko zalegania chłodu.

Krioterapia pomaga przede wszystkim w leczeniu reumatoidalnego zapalenia stawów, zeszywnięjącego zapalenia stawów kręgosłupa, stwardnienia rozsianego, choroby Parkinsona, zwyrodnienia stawów, czy osteoporozy. Zabiegi te stosowane są również u sportowców, wspomagają bowiem regenerację organizmu po dużym wysiłku fizycznym.

Nie należy zapominać też o działaniu wspomagającym w leczeniu otyłości i zwalczaniu cellulitu, a także innych problemów ze skórą.

Zabieg krioterapii trwa od pół minuty do trzech minut. Pacjenci w



Konrad Kaptur

strojach kąpielowych wchodzi do kabiny, w której panuje temperatura od -110 do -160 stopni Celsjusza, parami. Pacjent ma założone specjalne rękawice na stopy, ręce, kolana, łokcie, by nie odmrozić wystających części ciała. - Wszyscy pacjenci przed zabiegiem będą przebadani przez lekarza - mówi Agnieszka Biełek, prezes Zakładu Rehabilitacji. - Po wyjściu z kabiny pacjent jeszcze przez kilkanaście minut ćwiczy na sali gimnastycznej.

W tej chwili trwają szkolenia 20 pracowników Zakładu Rehabilitacji, którzy będą obsługiwali kriokomorę.

Kriokomora ma służyć nie tylko mieszkańcom Polkowic, ale i całego Zagłębia Miedziowego. Zakład Rehabilitacji w Aquaparku zamierza złożyć wniosek do Narodowego Funduszu Zdrowia o finansowanie zabiegów. Na razie jeden zabieg będzie kosztował 30 zł.

Całość inwestycji kosztowała 550 tys. zł, z czego ponad 350 tys. udało się pozyskać z funduszy unijnych, 46 tys. z Ministerstwa Gospodarki i 69 tys. z PFRON. Pozostałą kwotę Zakład wygenerował ze swoich środków.

Anna Osadczuk

Trwa remont stadionu Górnika

Wielkie przenosiny

Rozpoczęła się dawno oczekiwana modernizacja pawilonu sportowego stadionu przy ulicy Kopalnianej. Ma potrwać do końca lipca.

Sezon 2002/2003 zakończył się dla piłkarzy Górnika historycznym awansem do ekstraklasy. Wówczas, przed inauguracją pierwszoligowych rozgrywek w ekspresowym tempie przebudowano kosztami kilku milionów złotych trybuny wokół płyty głównej stadionu. Postawiono także cztery gigantyczne słupy oświetleniowe dające mocne światło. Przebudowę pawilonu sportowego stadionu odłożono wówczas na przyszłość. Miała się ona rozpocząć po zakończeniu pierwszej rundy rozgrywek ekstraklasy. Niestety tak się nie stało. Ze względu na uchybienia formalne ze strony firm zgłaszających się do przetargu na wykonanie inwestycji przełożono termin jej realizacji. W końcu jednak udało się przeprowadzić procedurę formalną i przed trzema tygodniami na stadionie rozpoczęły się prace.



Konrad Kaptur

- Rozpoczęliśmy od przeniesienia wyposażenia klubowego do postawionych w pobliżu stadionu baraków. Na czas remontu tam będzie siedziba klubu. Zima nie jest porą sprzyjającą pracom remontowym, ale musimy przestrzegać prawa, bo pieniądze na remont pochodzą z Totalizatora Sportowego. Musimy trzymać się terminów i nie ma czasu na zwłokę. Gdy już zakończą się przenosiny rozpocznie się właściwy remont pawilonu sportowego - wyjaśnia prezes Górnika Wiesław Wabik.

Baraki, do których przenoszą się pracownicy klubu wraz z piłkarzami pierwszego zespołu oraz zawodnikami trenującymi w licznych grupach młodzieżowych działających w ramach klubu pachną świeżością. Do dyspozycji Górnika Polkowice jest dwanaście ocieplanych kontenerów oraz dwa kontenery, w których znajdują się łazienki. Jeżeli wszystko uda się przeprowadzić bez komplikacji to całość prac powinna zakończyć się w lipcu.

Konrad Kaptur

Rośnie liczba rejestrowanych pojazdów w polkowickim starostwie

Coraz ciaśniej na ulicach cz. I

Długie sznury samochodów wzdłuż obu stron wąskich ulic, auta zaparkowane na trawnikach, chodnikach i miejscach dla inwalidów. To tylko niektóre skutki coraz większej ilości samochodów rejestrowanych w kraju. Także na terenie Gminy Polkowice.

Samochodowy boom na sprowadzane do kraju samochody, szczególnie z Niemiec, nie ominął Polkowic. Na co dzień jesteśmy świadkami uporczywych poszukiwań miejsc do parkowania na zatłoczonych parkingach. Nierzadko sami ich poszukujemy, tracąc cierpliwość, czas i cenne zdrowie.

Parking za 500 zł

W Polkowicach najbardziej zatłoczone są w ciągu dnia okolice starego miasta. Nic dziwnego - urzędy, które tutaj mają swoją siedzibę, przyciągają codziennie "w interesach" rzeszę petentów. Gdy nie ma miejsca na parking, kierowcy decydują się na emocjonującą akcję parkowania na trawniku lub przy wyjeździe z cudzego garażu. Straż miejska ma pełne ręce roboty. Pol-

kowicki komendant straży nie ukrywa, że problem nie jest nowy, ale z każdym rokiem trzeba upominać lub karać coraz więcej kierowców. - Zimą parkowanie na trawnikach jest częstsze, bo trudno dyskutować z kierowcą, który twierdzi, że nie mógł widzieć spod śniegu, gdzie zaczyna się trawa - mówi Mirosław Sienkiewicz, komendant Straży Miejskiej w Polkowicach. Parkowanie na trawnikach to nie jedyne wykroczenie. Zajmowane są także miejsca dla osób niepełnosprawnych. W obu przypadkach straż miejska może nałożyć na kierowcę mandat w wysokości od 20 do 500 zł. Zdarzają się także ostrzejsze interwencje, do założenia blokady na kołach lub wezwania na pomoc sekcji drogowej polkowickiej policji włącznie. - W niektórych przypadkach policjanci z naszej drogówki mogą na podstawie umowy z firmą transportową odholować tarasujące przejazd auto na parking strzeżony. Wtedy wszelkie koszty pokrywa kierowca - mówi Marek Rzęsista, z-ca komendanta Komendy powiatowej Policji w Polkowicach.

Którędy do pożaru?

Brak przejazdów, wyjazdów czy dojazdów spowodowany źle zaparkowanymi autami to problem nie tylko okolic rynku w Polkowicach. Osiedlowe drogi ewakuacyjne, które z zasady muszą być bezwzględnie przejezdne, także są ta-



Parkowanie na trawnikach - codzienny widok w okolicach rynku.

komym kąskiem dla poszukiwacza miejsca dla samochodu. Sytuacja jest wtedy o tyle bardziej dramatyczna, że postój taki trwa najczęściej przez całą noc, a brak przejazdu karetki pogotowia lub straży pożarnej może odebrać komuś życie. Do tak drastycznych przypadków jeszcze w Polkowicach nie doszło, ale dwukrotnie strażacy musieli szukać objazdów, aby dojechać do miejsca pożaru. - Tak było na ulicach Lipowej i Hubala - wspomina Grzegorz Kaspek z jednostki Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach. - Na ogół w takich przypadkach szukamy objazdów, ale jesteśmy upoważnieni na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych do dużo ostrzejszych interwencji, do zupełnego zniszczenia mienia włącznie - podkreśla Grzegorz Kaspek. Także pogotowie ratunkowe w Polkowicach nie miało jeszcze przypadku zablokowania karetki przez parkujące auto, ale Alicja Tramś, kierownik Pogotowia Ratunkowego Filii w Polkowicach przyznaje, że problem jest i może w przyszłości spowodować poważne konsekwencje. - Myślę, że nikt z parkujących na drogach ewakuacyjnych nie zdaje sobie sprawy, że to właśnie do niego może nie dojechać na czas pogotowie - przyznaje. Czy rozwiązaniem tego stanu rzeczy mogłoby być odholowywanie takich "blokad" małym podnośnikiem hydraulicznym na kółkach? Taki sposób jest już od dawna stosowany w większych miastach, a od pewnego czasu także w Legnicy. Legnicka Straż

Miejska, która podobnie jak strażnicy w innych miastach Polski, jest i tak pierwsza na miejscu każdego zdarzenia, stosuje ten sposób. Jeden człowiek podjeżdża

wózkiem pod auto, podnośnik hydrauliczny unosi je w górę, po czym bez wysiłku auto jest ręcznie przewożone w inne miejsce. c.d.n.

Roman Tomczak

» NOTATNIK SAMORZĄDOWY

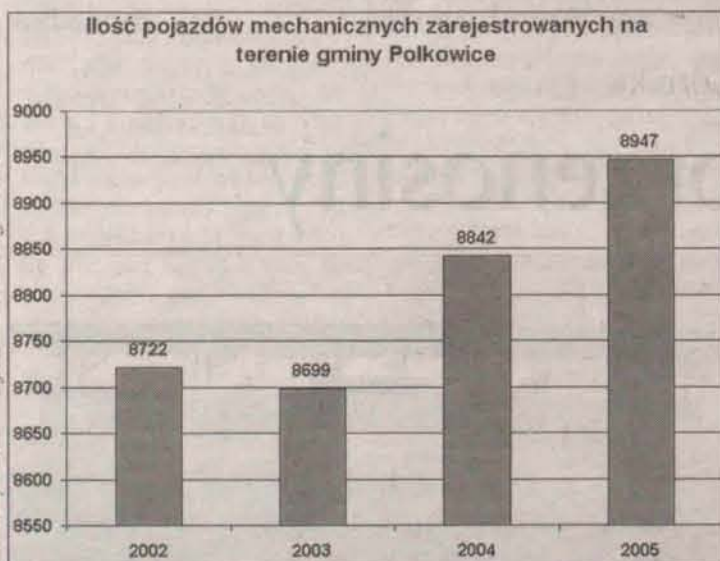
Nasi kombatanci

Polkowickie Koło Miejsko-Gminne Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych działa już w naszym mieście od ponad 25 lat. Zrzesza obecnie 91 członków i członkiń, w tym 36 kombatantów oraz 55 tzw. członków podopiecznych.

Głównym celem statutowym stowarzyszenia jest najogólniej pojęta pomoc jego członkom w pokonywaniu codziennych trudności i trosk, bowiem zdecydowana większość z nich ma już grubo ponad siedemdziesiąt lat. Dlatego też najczęstszą formą pomocy od Związku jest dofinansowanie do zakupu leków. Podczas niewielu organizowanych w ciągu całego roku spotkań rocznicowych, najczęściej rozdawane są przybyłym członkom stowarzyszenia paczki żywnościowe. To kolejna forma pomocy kombatantom jaką może zapewnić stowarzyszenie - powiedział sekretarz Koła Miejsko-Gminnego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Polkowicach. Na ten rok zaplanowano obok kolejnej uroczystości związanej z wybuchem ostatniej wojny także majową, która będzie dotyczyć sześćdziesiątej pierwszej rocznicy zakoń-

czenia działań wojennych w Europie. Kwota przekazywana stowarzyszeniu przez UG w Polkowicach w całości zostaje spożytkowana na zorganizowanie tych uroczystości. Wśród zrzeszonych w Polkowicach kombatantów są byli żołnierze z niemal wszystkich europejskich frontów ostatniej wojny, a także z wielu armii. Są osoby biorące udział w walkach w szeregach Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich, armii generałów Maczka i Andersa, a także z I i II Armii Wojska Polskiego. Niestety nie żyją już polkowicki kombatanci wywodzący się z szeregow Armii Krajowej. Obok byłych żołnierzy są tu także kombatanci poszkodowani za czasów PRL. Nie ma natomiast osób z młodszego pokolenia, a więc takich, których represje objęły np. po roku 1976 czy internowanych w czasach "Solidarności". O tym, czy osoby takie mogłyby być członkami Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych może zdecydować jedynie Zarząd Główny związku w Warszawie. Zarząd stowarzyszenia zbiera się w każdy wtorek miesiąca w swojej siedzibie przy ul. Lipowej 1.

Roman Tomczak



Zdjęcie: Wydział Komunikacji Samorządu Powiatowego w Polkowicach

Restauracja Aqua Hotel zaprasza

DYSKOTEKA DOROSŁEGO CZŁOWIEKA

www.aquahotel.pl

20.01.06r. - piątek
28.01.06r. - sobota
WSTĘP 5 zł / osoba

Czy stać nas na to, żeby się nie ubezpieczyć? Spokój - tak wiele za tak niewiele cz.1



Co roku w całej Polsce dochodzi do kilkuset tysięcy szkód mieszkaniowych. Często nie można zapobiec ich przyczynom. Ale za kilka złotych miesięcznie można nie bać się ich skutków.

Rynek ubezpieczeń mieszkaniowych jest w naszym kraju bardzo bogaty. Na szczęście, bo konkurencja pomiędzy ubezpieczycielami powoduje atrakcyjność i względną taniość ofert.

Stara, banalna prawda głosi, że nie możemy przewidzieć, czy nie spotka nas szkoda mieszkaniowa, spowodowana czy to przez nas samych, czy przez sąsiadów. Inna prawda mówi o Polaku mądrym po szkodziu. Jednakowoż konsekwencje takich przykrych zdarzeń mogą być różne - od rodzinnego dramatu do zaledwie kilku podpisów, po których możemy już spać spokojnie. Ubezpieczenia mieszkaniowe w naszej gminie nie należą do rzadkości, jednak procentowo to niewiele ponad połowa wszystkich zasobów.

Nie tylko mieszkanie

Zarządca każdej nieruchomości powinien, choć wciąż w świetle prawa nie musi, ubezpieczyć swoje budynki od wypadków. Tak jest od wielu lat w SM-Cuprum. Ubezpieczyciel zobowiązuje się wtedy w umowie do przywrócenia stanu budynku sprzed zdarzenia. To bardzo ważne, bo można wtedy uzyskać od ubezpieczyciela nawet odbudowanie całego budynku. Pamiętajmy wybuch gazu w gdańskim wieżowcu, kiedy trzeba było zburzyć budynek bo nie był ubezpieczony - podkreśla

Ireneusz Traczyk. Prywatnie członek każdej wspólnoty mieszkaniowej powinien ubezpieczyć od wypadków losowych przede wszystkim swoje mienie. Częścią takiego ubezpieczenia jest ubezpieczenie cywilne (OC) które nie narazi nas na wydatki np. w przypadku uszkodzenia przez nasze dziecko samochodu sąsiada na parkingu. W ten sposób za stosunkowo niewielką składkę rozłożoną na comiesięczne raty nie musimy płacić ogromnych odszkodowań także za wypadki spowodowane przez naszych najmłodszych. Sytuacja staje się paradoksalna w przypadku, kiedy nasze mieszkanie nie jest ubezpieczone, ale sąsiad z góry, który nas zalał ma wykupioną polisę. Sprawa dla sąsiada jest prosta - szkody nam wyrządzone pokryje jego ubezpieczyciel. Na szczęście dla nas i dla niego. A co, jeśli to my mamy ubezpieczone mieszkanie, a sąsiad, sprawca szkody nie? My śpiemy nadal spokojnie, bo otrzymamy odszkodowanie nie od sprawcy, często niewypłacalnego, ale z ubezpieczalni.

Dzisiaj wybór - jutro obowiązek?

Warto też pamiętać, że ubezpieczony zarządca nieruchomości pokryje koszty awarii jedynie części wspólnych dla lokatorów: głównych rur wodnych, głównego zasilania gazowego etc. Za całą infrastrukturę techniczną w naszym mieszkaniu odpowiada najemca. Dzisiaj na terenie województwa dolnośląskiego jest ubezpieczonych kilka milionów lokali użytkowych, w tym mieszkań. Tendencja wzrostu rozłożona jest jednak nierównomiernie. Najwięcej procentowo umów podpisuje się we Wrocławiu. edn.

Roman Tomczak

» DZIEJE JEDNEGO MIEJSCA

Za murami

Mury miejskie, otaczające Polkowice od drugiej połowy XIII wieku, zostały ostatecznie rozebrane na polecenie władz miejskich w roku 1782. Powodem ich zburzenia była coraz mniejsza ich przydatność do obrony miasta przed ewentualnymi najeźdźcami. Rozwój broni, zwłaszcza artylerii sprawił, że nie stanowiły już one zabezpieczenia przed atakami obcych wojsk. Za to skutecznie hamowały rozwój miasta poza jego dotychczasowe granice. Nie był to zresztą zwyczaj odosobniony. Tuż po zakończeniu tzw. wojen napoleońskich, większość miast w Europie podjęło decyzję o rozbiórkach dotychczasowych fortyfikacji. Na ich miejsce powstawały nowe (w większych miastach o strategicznym znaczeniu) lub rezygnowano z bram i murów bez starania się o fortyfikacje zastępcze. Mury miejskie w Polkowicach przebiegały wzdłuż ulic Zachodniej

(wcześniej Wałowej), otaczały od południa kościół św. Michała Archanioła, dalej szły wzdłuż ulicy Browarnej i Targowej (wcześniej Dworcowej). Na początku na ich konstrukcję składał się wał ziemny, zwieńczony ceglano-kamiennym murem z blankami i otworami strzelniczymi. W miarę upływu czasu mury wielokrotnie przebudowywano, nadając im coraz bardziej mocny i stabilny charakter. Ostatecznie, tuż przed ich rozbiórką mury były zbudowane w całości z cegły. Miały od 0,5 do 1,5 metra grubości i wznosiły się do czterech metrów ponad poziom gruntu. Pomimo, że w Polkowicach od zawsze istniało źródło bieżącej, podziemnej wody (słynne Trzy Stawy), nigdy nie zbudowano tu fosy. Za to, rzecz znamienne, do miasta prowadziły trzy - a nie, jak zwykle się mnieć, cztery - bramy miejskie. Od południa Brama Lubińska, od półno-

cy Brama Głogowska i ostatnia, od zachodu, Brama Garncarska. Jak w każdym starym, średniowiecznym mieście, obrona murów miejskich była podzielona pomiędzy cechy rzemieślnicze. Dlatego wiemy z pewnością, że bramy i odcinki murów w pobliżu ul. Garncarskiej (dziś Gdańskiej) bronili garnarze. Cechy te, aby nie wyjść z wprawy podczas pokoju, ćwiczyły się w strzelaniu do kura, wskazującego kierunek wiatru na polkowickim ratuszu. Z czasem cechy zaczęły organizować się w tzw. bractwa strzeleckie, albo kurkowe. Bractwo polkowickie powstało ok. roku 1758. Podczas prac renowacyjnych wokół polkowickiej starówki można niejednokrotnie natrafić na pozostałości murów miejskich. Współczesny układ komunikacyjny nadal wiernie odzwierciedla miejsca, gdzie znajdowały się mury miejskie Polkowic.

Roman Tomczak

AQUA HOTEL
POLKOWICE

Polkowice ulica Młyńska 6

GRAMY BEZ OKAZJI!

Restauracja Aqua Hotel
zaprasza na nastrojowy wieczór przy świecach
z muzyką graną na żywo

ŚRODA 25.01.06r. - godz. 20:00

Tel. 746 - 27 - 00

AQUA HOTEL
POLKOWICE

Polkowice ulica Młyńska 6

Serdecznie Zaprasza
na bal kostiumowy

Karnawałowa Noc Wenecka

Początek balu 18.02.2006 godzina 20:00.

Cena biletu wstępu 150 zł / osoba.

Sprzedż biletów od 16.01.2006

Tel. 076 746 27 00



Na prośbę Polkowickiego Centrum Animacji publikujemy listę najefektywniej kwestujących wolontariuszy w ramach XIV Finału WOSP: Oto nazwiska wolontariuszy:

Aleksander Kisiński
Kamil Sadowski
Magdalena Padula
Daria Bałucka
Katarzyna Tuon
Marek Grzelak
Emilia Grzelak
Urszula Perek
Aneta Bodak

Zespół Szkół im. Narodów Zjednoczonej Europy w Polkowicach
Zespół Szkół nr 2 w Lubinie
Gimnazjum nr 1 w Polkowicach
Gimnazjum nr 1 w Polkowicach
Zespół Szkół im. Narodów Zjednoczonej Europy w Polkowicach
Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Lubinie
Gimnazjum nr 1 w Polkowicach
Gimnazjum nr 2 w Polkowicach
Gimnazjum nr 1 w Polkowicach

Superwóz dla strażaków



Nowoczesny samochód
ratowniczo-gaśniczy trafił do Komendy
Powiatowej Straży Pożarnej
w Polkowicach.

Uroczyste przekazanie wozu odbyło się
w siedzibie jednostki ratowniczo-
gaśniczej 12 stycznia w obecności
lokalnych władarzy, w tym
wiceburmistrza Stanisława Bocian.

Pojazd marki Mercedes kosztował 530
tysięcy złotych. Na jego zakup złożyły się
Wojewódzki i Powiatowy Fundusz
Ochrony Środowiska, starostwo powiatowe
w Polkowicach, Urząd Gminy Polkowice
oraz Fundacja Polska Miedź.
- To pojazd z najwyższej półki - mówi
Wiktor Husar, komendant KPSP w
Polkowicach.

Gmina na zakup pojazdu przekazała 100
tysięcy złotych.
W Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej
w Polkowicach pracuje na etatach 45
osób. Do ich dyspozycji jest dziesięć
pojazdów, w tym trzy wozu operacyjne.
Wóz ratowniczo-gaśniczy kosztował 530
tysięcy, a na konto KPSP w Polkowicach
od podmiotów finansujących jego zakup
trafiło 590 tysięcy złotych. 60 tysięcy
przeznaczono na zakup dodatkowego
sprzętu. Kupiono między innymi linkowe
urządzenie ratownicze, lokalizator ognia
i temperatury, wąż pożarniczy, a także
odzież ochronną i środki ochrony indywidualnej.

W rozpoczętym roku strażacy z Polkowic
zamierzają nadal doposażać swoją jed-
nostkę. Starają się między innymi o zakup
nowoczesnej kamery termowizyjnej.
Koszt takiego urządzenia to około 60 ty-
sięcy złotych.

KoK



Po XIV Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Śiarczysty mróz nie przeszkodził

Ponad pięćdziesiątka wolontariuszy zebrała na ulicach Polkowic 15 tysięcy 709 złotych i 62 grosze. To mniej niż przed rokiem, gdy zebrano ponad 23 tysiące złotych, ale nie jest to wynik zły, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że 8 stycznia aura nie sprzyjała temu, by wychodzić z domu.

Wielka publiczna kwesta rozpoczęła się w Polkowicach o godzinie 8 rano. Wówczas armia wolontariuszy zaopatrzonych w opatrzone logiem WOŚP puszki oraz stosowne identyfikatory wyruszyła na poszukiwanie darczyńców.

- Na początku trudno było znaleźć kogokolwiek na ulicy, bo zimno naprawdę było przejmujące - relacjonuje 13-letnia Kasia, która po raz pierwszy zbiera pieniądze dla WOŚP.

- W miarę upływu czasu było jednak coraz lepiej - dodaje.

Najwięcej pieniędzy wolontariusze zbierali pod kościołami tuż przed i po mszach świętych.

Punktualnie o godzinie 10 w mieście rozpoczęły się różnorodne imprezy. W sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 1 swoje zmagania rozpoczęli tenisści stołowi. Każdy z uczestników turnieju otwartego wpłacił 5 złotych za uczestnictwo w zawodach. Cały dochód został oczywiście przekazany na konto WOŚP. W tym samym czasie przy szachownicach roztawionych w kinie zasiedli następcy Kasparowa i Karpowa. Potem były jeszcze prezentacje sekcji wokalne działającej przy Polkowickim Centrum Animacji oraz grupy tanecznej Fantazja, sprzedaż plakatów koncertowych i filmowych, a o godzinie 18 w kinie odbył się koncert rockowy. Akcentem kończącym XIV finał WOŚP w Polkowicach był pokaz grupy Inferno wykonującej taniec ognia. Rozgrzał on zmarzniętą publiczność przyglądającą się młodym artystom

wykonywującym tę trudną i niebezpieczną sztukę. Po zakończeniu tego występu ku niebu wzniosły się balony oraz światełko. Temu momentowi towarzyszył krótki, ale efektowny pokaz sztucznych ogni.

Od momentu rozpoczęcia koncertu w siedzibie Telewizji Polkowice trwała licytacja. Zakończono ją kilkanaście minut po planowanej godzinie 20. W sumie ze sprzedaży różnorodnych przedmiotów uzyskano 2030 złotych.

W tym roku najwyższą cenę uzyskał szklany przyborek biurowy w kształcie fabryki VW. Jacek Wysocki zapłacił za niego 370 złotych. Drugim pod względem uzyskanej ceny przedmiotem okazała się oryginalna koszulka WOŚP, za którą Kuba Patkowski zapłacił 255zł.

Konrad Kaptur

Licytacja telewizyjna towarzyszy kolejnym finałom Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Polkowicach od samego początku. W tym roku najwyższą cenę uzyskał szklany przyborek biurowy w kształcie fabryki VW. Jacek Wysocki zapłacił za niego 370 złotych. Drugim pod względem uzyskanej ceny przedmiotem okazała się oryginalna koszulka WOŚP, za którą Kuba Patkowski zapłacił 255zł.



Trwają ferie zimowe

Nuda nie grozi nikomu



Turnieje szaradziarskie, warsztaty tańca towarzyskiego, a na zakończenie kulig - to tylko niektóre z atrakcji przygotowanych na ferie przez pracowników Polkowickiego Centrum Animacji.

Od kilku dni uczniowie wraz z nauczycielami odpoczywają po trudach pierwszego semestru nauki. Spora część młodzieży uczącej się w polkowickich szkołach opuściła Polkowice, by spędzić dwa wolne od nauki tygodnie z dala od szkoły, gdzieś daleko w górach, gdzie można się delektować pięknym krajobrazem oraz oddawać śnieżnym szaleństwom. Okazji ku temu będzie z pewnością bez liku, bo matka natura jak na razie nie skąpi nam w górskich partiach naszego kraju białego puchu.

Wszystkim, którzy w czasie ferii zimowych zdecydowali się na wyjazd gdzieś daleko do górskich kurortów życzymy wielu niezapomnianych wrażeń, ale apelujemy także o zachowanie bezpieczeństwa na stokach, bo o kontuzje nie trudno, a przecież nikt z nas nie chciałby zakończyć górskiego wyjazdu na szpitalnym wyciągu ze złamaną nogą.

Wspomnieliśmy powyżej, że sporo polkowiczian opuści nasze miasto na czas

ferii i oni mogą liczyć na wiele atrakcji. Nie inaczej sprawa ma się z tymi, którzy zostali w mieście. Dla nich także przewidziano wiele atrakcji i z pewnością nikt z nich się nie nudzi. Tradycyjnie instytucją, która w największym stopniu dba o to, by w czasie wolnym od nauki najmłodszy mieszkańcy Polkowic nie narzekali na brak zajęć jest Polkowickie Centrum Animacji. Nie inaczej jest i w tym roku.

- Przygotowaliśmy dla najmłodszych mieszkańców Polkowic wiele atrakcji - zapewnia Justyna Kajak z PCA.

W programie imprez przygotowanych przez pracowników PCA są między innymi turnieje szaradziarskie, zabawy na świeżym powietrzu, dyskoteki i wiele innych ciekawych zajęć.

Polkowickie Centrum Animacji nie jest jedyną placówką, która mocno angażuje się w zagospodarowanie wolnego czasu dzieciom i młodzieży z terenu Polkowic. Wszyscy chętni przez cały czas trwania ferii mogą korzystać z sal sportowych przy polkowickich szkołach. Specjalną promocją na czas ferii przygotował polkowicki Aquapark. Dla uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów z terenu powiatu polkowickiego bilet wstępu na teren wodnego parku będzie kosztował od poniedziałku do piątku do godziny 12 tylko 3,60 zł. W tych samych godzinach w soboty i niedziele uczniowie płacą 4,20 zł.

Konrad Kaptur





Roman Tomczak

Arie w łódce

Powiedzieć o tym wieczorze: czarujący - to za mało. Filharmonicy dolnośląscy z Jeleniej Góry zagraли ponad taflą wody w polkowickim Aquaparku.

Sześćdziesięciu muzyków Filharmonii Dolnośląskiej pod batutą Jerzego Swobody dało imponujący koncert na hali basenowej. To bezprecedensowe wydarzenie kulturalne zgromadziło w piątkowy wieczór, 13 stycznia, rzeszę zaproszonych gości i miłośników muzyki poważnej. Poważnej, ale umiejętnie przeplatanej standardami latynoamerykańskimi. Ogółem hala basenowa w Aquaparku pomieściła ponad 400 osób.

Jak zgodnie podkreślali muzycy wilgotne powietrze oraz duża ilość drewnianych elementów wnętrza hali basenowej sprzyjała jej akustyce. Rzeczywiście, instrumenty było słychać wyraźnie i czysto.

Gwiazdą wieczoru była wybitna polska sopranistka Iwona Hossa-Derewicka. Niezwykłą niespodzianką dla widzów było pojawienie się na tafli basenu łódki z wiosłarzem, a w niej Iwony Hossy-Derewickiej śpiewającej operowe arie. Ta niezwykła aranżacja wzbudziła wśród widzów tyleż samo podziwu co niepokoju o artystkę zdaną na chybliwą łódkę. Wszystko jednak zakończyło się szczęśliwie a Iwona Hossa-Derewicka zebrała za ten występ burzę braw.

Inicjatywa zorganizowania koncertu orkiestry symfonicznej w tak niezwykłym miejscu, wyszła kilka miesięcy temu od prezesa Aquaparku Piotra Borysa. Przypomnijmy, że "preludium" do piątkowego koncertu był występ kwartetu smyczkowego w hali basenowej, który miał miejsce kilka tygodni temu.

Roman Tomczak

III Międzszkolne Jasełka zakończone

"Cedurek" górami!



Roman Tomczak

Cztery zespoły reprezentujące szkoły podstawowe wzięły udział w Jasełkach organizowanych przez SP 3 oraz parafię MB Królowej Polski w Polkowicach.

Kilkadziesiąt dzieci, kilkunastu rodziców, zaproszeni goście oraz media spotkały się 6 grudnia w auli Jana Pawła II przy ul. Kard. Kominka. Zaproszenie do udziału w III Międzszkolnym Przeglądzie Zespołów Jasełkowych przyjęły wszystkie szkoły podstawowe w Polkowicach. W tym roku gościnnie wystąpił także zespół teatralny z podstawówki w Jedrzychowie. Po losowaniu kolejności występów na scenie prezentowały się coraz to bardziej kolorowe i rozśpiewane zespoły młodych aktorów,

śpiewaków i muzyków. Jury miało także przyznać nagrodę specjalną dla szczególnie wyróżniającego się młodego wykonawcy. Występy jasełkowe oceniali: Adrianna Jakubowska - przedstawiciel Urzędu Gminy, Karolina Iwanina - reprezentująca gimnazjum nr 1 w Polkowicach oraz ks. Piotr Skrzęta z parafii MB Królowej Polski. Wybór najlepszego zespołu sprawiał, jak zwykle gdy na scenie prezentują się najmłodsi, ogromne kłopoty. Widać było wyraźnie, że dzieci i ich opiekunowie bardzo starannie przygotowali się do jasełek, a ich zaangażowanie nie ustępowało na pewno temu, które zazwyczaj w swoje występy wkładają prawdziwi aktorzy i zawodowi wykonawcy. Stroje były prześliczne i kolorowe, atmosfera świąteczna a aula pełna widzów oklaskujących wykonawców. W takim to klimacie przyszło pracować jury, które w końcu

wybrało najlepszy jasełkowy zespół polkowicki Anno Domini 2006. Biorąc pod uwagę grę aktorską oraz scenografię i kostiumy najlepszy okazał się zespół "Cedurek" reprezentujący SP nr 1. Opiekunem grupy jest Urszula Kulon. Drugie miejsce zajął - ustępując nieznacznie "Cedurkowi" - zespół ze szkoły podstawowej nr 3, kierowany przez Danutę Synowiec oraz Jolanę Dobrzyńską. Zaszczytne miejsce trzecie przypadło szkole podstawowej nr 2, której opiekunkami są Irena Pikulik oraz Renata Chmielowska.

Za najlepszą aktorkę III Międzszkolnego Przeglądu Zespołów Jasełkowych jury uznało Joannę Węgielską, uczennicę SP 2 w Polkowicach. Wszystkim uczestnikom przeglądu serdecznie gratulujemy!

Roman Tomczak



Konrad Kaptur

Karnawałowe szaleństwo w przedszkolu

Bajkowe księżniczki, skrzaty oraz bardziej współcześni bohaterowie jak Batman, czy Spiderman zawładnęli 10 stycznia jedną z sal w Przedszkolu Miejskim nr 3 w Polkowicach. Opiekunki dzieci wraz z rodzicami zorganizowały

zabawę karnawałową z prawdziwego zdarzenia. Nie zabrakło dідzieja serwującego taneczne kawalki oraz licznych zabaw, podczas których panowała wspaniała atmosfera. Dzieci ochoczo włączyły się w różnorodne konkursy, jakich tego

dnia było sporo, a po zakończeniu tej niecodziennej imprezy z uśmiechami i w dobrych nastrojach wróciły do swoich domów.

KoK



Roman Tomczak

Dni Teatru po raz ósmy

Wyjątkowy festiwal w mieście bez teatru

Wielkimi krokami zbliża się inauguracja kolejnej - ósmej już edycji Polkowickich Dni Teatru. W tym roku impreza zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie.

Pierwszy spektakl zaplanowano na 15 lutego. Wówczas na scenie w kinie pojawią się aktorzy z Teatru Lubuskiego w Zielonej Górze, którzy przedstawią sztukę "Szaląputki", przeznaczoną dla najmłodszych widzów.

Od momentu gdy Polkowickie Dni Teatru odbyły się po raz pierwszy minęło już osiem lat. W tym czasie impreza zyskała rangę regionalną i stała się symbolem kulturalnym Polkowic. Od kilkudniowego przeglądu rozrosła się do ponad dwumiesięcznego, wielonurtowego festiwalu, o którym głośno jest w światku teatralnym. Doszło wręcz do sytuacji, że teatry z Polski stawiają sobie za punkt honoru uczestnictwo w polkowickiej imprezie.

W tym roku zaplanowano dwanaście głównych spektakli, a także wiele imprez towarzyszących. Wszystkie spektakle główne odbędą się w Auli Forum. Tradycyjnie do Polkowic zjedzie wiele aktorskich i reżyserskich sław. Zobaczymy między innymi Magdalenę Zawadzka, Roberta Glińskiego czy Michała Żebrowskiego. Patronat honorowy nad imprezą objął sam Jerzy Stuhr (więcej o nim w ramce obok), uznawany powszechnie za jednego z najlepszych polskich aktorów, a oficjalny plakat imprezy po raz drugi zaprojektował Leszek Mądzik - wybitny twórca teatru niekonwencjonalnego. Wszystko więc wskazuje na to, że czeka nas wiele niezapomnianych chwil, które będziemy utrzymywać na naszych łamach.

KoK

www.dniateatrupolkowicka.pl

VIII Polkowickie Dni Teatru

patronat honorowy: Jerzy Stuhr 15 II - 30 IV 2006


<p>25 lutego, godz. 19.00 - Aula Joni Pieter Dąpięga BELFER Wojciech Pszonik reżyser: Mihael Kowalewski</p> <p>3 marca, godz. 19.00 - Aula Ray Comery MAYDAY 2 Teatr Polski w Szczecinie reżyser: Michał Szczygiła</p> <p>10 marca, godz. 19.00 - Aula William Shakespeare WIECZÓR TRZECH KRÓLI ALBO CO CHCECIE Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna im. L. Solskiego w Krakowie reżyser: Irena Krawczyńska patronat honorowy: Jerzy Stuhr</p> <p>11 marca, godz. 19.00 - Aula Pawel Skowron KONTRABASISTA Jerzy Stuhr</p> <p>14 marca, godz. 19.00 - Aula Marjory McDonagh KROLOWA PIĘKNOŚCI Z LEENANE Teatr Nowy im. T. Łomnickiego w Poznaniu reżyser: Robert Ganki i udział: Krystyna Bielecka</p> <p>16 marca, godz. 19.00 - Aula Eric-Emmanuel Schmitt MAŁE ZBRODNIENIE MAŁŻEŃSKIE Teatr Astérix im. S. Jaracza w Warszawie reżyser: Marcin Szwed scenariusz: Magdalena Zawadzka, Leonard Patrzalski</p>	<p>24 marca, godz. 19.00 - Aula Jouko Oksanen TIRAMISU Laboratorium Dramatiki TAT reżyser: Aleksandra Fijałkowska</p> <p>31 marca, godz. 19.00 - Aula spektakl wg Sławka Malera HARPAGON Teatr Lubuski im. L. Krawczyńskiego w Zielonej Górze scenariusz i reżyseria: Tomasz Małachowski</p> <p>5 kwietnia, godz. 19.00 - Aula Eric-Emmanuel Schmitt TANGO Z LADY M. Polski Teatr Turca - Ballet Pomorski scenariusz: Leszek Mądzik, Sławek Puzoski reżyseria: Leszek Mądzik, Sławek Puzoski</p> <p>10 kwietnia, godz. 19.00 - Aula Eric-Emmanuel Schmitt OSKAR I PANI RÓŻA Teatr Współczesny w Szczecinie scenariusz: Anna Augustynowicz</p> <p>22 kwietnia, godz. 19.00 i 20.00 - Aula Leszek Mądzik ZIELNIK Scena Plastyczna Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego</p> <p>26 kwietnia, godz. 19.00 - Aula Włodzisław Kozłowski DOKTOR HAUST Michał Żebrowski Teatr Studio w Warszawie reżyseria: Magdalena Polowa</p>	<p>SEKSMISJA 12 lutego, godz. 11.00 - Kino reżyseria: Andrzej Kijowski</p> <p>CZĘŚĆ FASZYSTO! 12 lutego, godz. 12.00 - Kino reżyseria: Andrzej Kijowski</p> <p>HARPAGON 12 lutego, godz. 12.00 - Kino reżyseria: Andrzej Kijowski</p> <p>SZALĄPUTKI 12 lutego, godz. 12.00 - Kino reżyseria: Andrzej Kijowski</p> <p>MAŁY DUSZEK 12 lutego, godz. 12.00 - Kino reżyseria: Andrzej Kijowski</p> <p>KOZIOŁEK MATOLEK 12 lutego, godz. 12.00 - Kino reżyseria: Andrzej Kijowski</p> <p>HUMOR I SAFIYRA W POZOSTY I PROZIE 15 lutego, godz. 12.00 - Kino reżyseria: Andrzej Kijowski</p> <p>CZTERY MILE ZA PIEC 15 lutego, godz. 12.00 - Kino reżyseria: Andrzej Kijowski</p> <p>ROZWIĘZANIE 15 lutego, godz. 12.00 - Kino reżyseria: Andrzej Kijowski</p> <p>TYDZIEŃ Z ŻYCIA MĘŻCZYZNY 15 lutego, godz. 12.00 - Kino reżyseria: Andrzej Kijowski</p>
---	--	---

bilety 15 - 20 zł koncert: 110, 120 zł

Patronat honorowy nad VIII edycją Polkowickich Dni Teatru objął Jerzy Stuhr. Z tej okazji w kinie odbędzie się Przejąd Twórczości Filmowej jednego z najbardziej znanych polskich aktorów. W jego ramach obejrzymy siedem filmów (szczegóły na plakacie powyżej)



SEKSMISJA



DUŻE ZWIERZE

Jerzy Stuhr to jeden z najbardziej wszechstronnych aktorów i reżyserów polskiego filmu i teatru. Urodził się 18 kwietnia 1947 roku w Krakowie. W roku 1970 ukończył polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dwa lata później został absolwentem Wydziału Aktorskiego krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego.

Stworzył wiele niezapomnianych ról teatralnych (Sekretarz w "Zyciorysie", Piotr w "Biesach" Wierchowienińskiego, a także filmowych (m. in. w "Bliźnie", "Wodzireju", "Przypadku", "Seksmisji")

Jako reżyser teatralny debiutował w 1985 roku monodramem "Kontrabasista". Od tego czasu wyreżyserował wiele spektakli.

W latach 90. zwrócił się w stronę kina autorskiego. Wyreżyserował i zagrał główne role w następujących filmach: "Spis cudzołóżnic" (na podstawie powieści Jerzego Pilcha), "Historie miłosne" (Złote Lwy Gdańskie, Fipresci na festiwalu w Wenecji 1997), "Tydzień z życia mężczyzny", "Duże zwierze" (wg scenariusza Krzysztofa Kieślowskiego), "Pogoda na jutro". Od 1998 roku jest członkiem Europejskiej Akademii Filmowej.

W 2005 roku Stuhr otrzymał Nagrodę im. Roberta Bressona - wyróżnienie to, przyznawane przez kilka katolickich instytucji, w tym Papieską Radę do Spraw Kultury i Papieską Radę do Spraw Środków Społecznego Przekazu, wręczył mu na festiwalu filmowym w Wenecji jej patriarcha, kardynał Angelo Scola.

W roku 2006 objął honorowy patronat nad VIII Polkowickimi Dniami Teatru.



Archiwum

» BIBLIOTEKA POLECA

Alai "Czerwone maki"

Ambitna, pięknie opowiedziana powieść z galerią intrygujących postaci i żywą akcją rozgrywającą się we wspaniałej scenerii. "Czerwone maki" ukazują czytelnikowi unikalny region Tybetu sprzed chińskiej okupacji, burząc wiele mitów o nastawionej pacyfistycznie społeczności głęboko religijnych ludzi.

dzi. Akcja rozgrywa się we wschodniej części kraju, gdzie auto-

kratyczni naczelnicy swoją władzę zawdzięczają chińskim cesarzom z późnej dynastii Ming i wczesnej Qing. Powieść ukazuje społeczeństwo feudalne w pełnym jego rozkwicie. Przepelnione zbytkiem życie i krwawe waśnie rodowe stawa-

ją centralną część wartkiej historycznej opowieści, która uczyniła dla Tybetu to, co powieści Garcii Marqueza dla Kolumbii a Faulknera dla amerykańskiego Południa.



Absolutna ekstraklasa

Ten koncert to prawdziwy hit. Do naszego miasta przyjedzie jedna z najbardziej utalentowanych wokalistek - Anna Maria Jopek.

Artystka ma na swoim koncie liczne wyróżnienia w prestiżowych konkursach ogólnopolskich i międzynarodowych. Zdobyła między innymi Wiktora, Prometeusza oraz Paszport Polityki. Od lat uznawana jest za jeden z najoryginalniejszych głosów na polskiej scenie muzycznej. Współpracowała między innymi z takimi tuzami światowej muzyki jak Pat Metheny, Gordon Haskell, Tomasz Stańko, czy Grzegorz Tumau. Planuje nagranie płyty ze Stingiem. Artystka ukończyła Akademię Muzyczną w Warszawie, a obecnie studiuje na wydziale jazzu w nowojorskiej School of Music uznawanej na jedną z najlepszych muzycznych uczelni świata. Debiutancki album artystki "Ale jestem" ukazał się w 1997 roku. Od tego czasu

każda kolejna płyta Anny Marii Jopek jest wielkim wydarzeniem muzycznym w Polsce i nie tylko. Można już kupować bilety na koncert. Do 31 stycznia będą one kosztować 30 złotych, od 1 do 4 lutego 40 złotych, a w dniu koncertu, tj. 5 lutego trzeba będzie zapłacić 50 złotych. Początek tego wiel-

kiego wydarzenia o godzinie 19, oczywiście w polkowickim kinie. Półtorej godziny przed koncertem w art. Gallery odbędzie się spotkanie z mężem Anny Marii Jopek, fotografem, dziennikarzem, krytykiem muzycznym - Marcinem Kydryńskim. Okazją będzie otwarcie wystawy zdjęć Kydryńskiego.

KoK

- Przez całe życie stara się grać najładniejsze dźwięki, brzmienie najpełniej. Muzyka jest jej pasją - tak o Annie Marii Jopek powiedziała Pat Metheny





RUCHOMY ZAMEK HAURU



animowany, Japonia 2004, 119 min., od 12 lat, 11,-
reż. Hayao Miyazaki
19 - 22 I, godz. 14.00, 16.00

PAN ŻYCIA I ŚMIERCI



film akcji, USA 2005, 122 min., od 15 lat, 11,-
reż. Andrew Niccol, wyk. Nicolas Cage, Bridget Moynahan, Jared Leto
19 - 22 I, godz. 18.15, 20.30

PODWÓJNA GRA



komediadramat, USA 2005, 122 min., od 15 lat, 11,-
reż. D.J. Caruso, wyk. Al Pacino, Matthew McConaughey, Rene Ruso
26 -29 I, godz. 16.00, 18.15, 20.30

PUSTY DOM



dramat, Japonia 2004, 88 min., od 15 lat, 11,-
reż. Ki Duk Kim, wyk. Seung Yeon Lee, Hee Jae
31 I, g. 19.00

Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany repertuaru. Istnieje możliwość organizacji dodatkowych projekcji filmowych dla grup zorganizowanych.

Imprezy

FERIE, FERIE!

Zajęcia dla dzieci w Polkowickim Centrum Animacji

od 16 stycznia, Ośrodek Kultury

HUMOR I SATYRA W POEZJI I PROZIE

ogłoszenie X edycji Przeglądu Teatru Jednego Aktora
24 stycznia

Zdrowie

FITNESS CLUB

AEROBIC dla kobiet
wtorki, czwartki: 18.00, 19.00
począwszy od 1 września
sauna:
poniedziałek, środa: 18.00 - 21.00
siłownia:
poniedziałek - czwartek: 18.00 - 21.00

piątek: 18.00 - 21.00
Kawiarenka internetowa
wtorek - sobota: 13.00 - 21.00
Szczegółowe informacje oraz zapisy w PCA, ul. Skalników 4, tel. 845 03 03, e-mail: poczta@pca.art.pl

AQUAPARK Polkowice S.A.
Rezerwacja: tel. 746-27-55, fax. 746-27-60
e-mail: biuro@aquapark.com.pl
www.aquapark.com.pl
Zapraszamy:
Poniedziałek - piątek - 8:00 - 22:00.

Sob, Niedz, i Święta - 9:00 - 22:00
AquaBilard 8z/h
Aquapark Zakład Rehabilitacji Leczniczej sp. z o.o.
Aqua Fitness - Centrum Odnowy Biologicznej
Rejestracja: tel. 746-27-11, fax. 746-27-05
e-mail: aquarehabilitacja@polkowice.net
www.aquapark.com.pl
Zapraszamy:
Poniedziałek - piątek - 6:45 - 22:00

Sobota - 10:00 - 17:00
Niedziela - 10:00 - 12:00

Przychodnia PCUZ - ZOZ S.A.

ul. Kominka 7
Poradnia Internistyczna i Pediatryczna

Poniedziałek - piątek 8.00 - 18.00
Sobota 8.00 - 14.00
Tel. 746 08 10, 11
Nocne i świąteczne dyżury lekarskie

Gabinet nr 32, tel. 746 08 54
gabinet zabiegowy
poniedziałek - piątek 7.00 - 18.30

sobota, niedziela i święta 8.00 - 18.00
laboratorium, tel. 746 08 39
poniedziałek - piątek 7.30 - 18.30

sobota 8.00 - 14.00
punkt szczepień, tel. 746 08 55
poniedziałek - piątek 7.00 - 17.00

ośrodek pomocy psychologicznej, tel. 746 08 60
poniedziałek - piątek 8.00 - 18.00

Poradnie specjalistyczne - informacja 746 08 12, 746 08 00
Poradnia Medycyny Pracy - tel. 746 08 61 (badania kierowców, profilaktyczne)
APTEKA "CENTRUM", TEL. 746 08 42
GRUPA AL-ANON
spotkania zamknięte: 23.01, 30.01 - godz. 18.00
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Lipowa 1 (piwnica), Polkowice

Hotele

Aqua Hotel
Recepcja: tel. 746-27-00, fax: 746-28-00
e - mail: recepcja@aquahotel.pl
www.aquahotel.pl

Szkoły językowe

Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach
ul. Skalników 6B; poniedziałek - piątek w godz. 8-16; tel. 746 53 53; 746 53 51
Język angielski, niemiecki dla początkujących i średniozaawansowanych

Studium Języków Obcych Mr Happy
ul. Górna 5, strona internetowa: www.mrhappy.com.pl
Tel. 845-12-21
Język angielski, niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, rosyjski.
Czynne: od poniedziałku do piątku - 12 - 19.

JDJ Bachalski
Polkowice, ul. Głogowska 13, strona internetowa: www.jdj.com.pl
Język angielski, niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, rosyjski.
Czynne: od poniedziałku do piątku - 10 - 18, wtorek także soboty - 10 - 14
Polkowice, ul. Głogowska 13
Tel. 746-24-47

LINGUA VIVA
ul. Kilińskiego 6, Polkowice; tel. 845 01 90
www.linguaviva.pl
Kursy języków obcych: angielski, niemiecki i inne języki dla dzieci, młodzieży i dorosłych

HELEN DORON
Nauka języka angielskiego dla dzieci w wieku od 1 do 14 lat.
Tel. 846 09 33; 608 584 750

Apteki

16.01 - 22.01 - Apteka Polkowicka, ul. 3-go Maja 16b
23.01 - 29.01 - Apteka "Nowa", ul. Kominka 6
30.01 - 05.02 - Apteka "Aspirynka", ul. Miedziana 17

OGŁOSZENIE

Burmistrz Polkowice ogłasza przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości gruntowych w granicach działek nr 795/21 o pow. 226 m2 oraz nr 795/22 o pow. 207 m2 położonych w obrębie II miasta Polkowice.

1. Przedmiot sprzedaży - nieruchomość gruntowa położona w obrębie II miasta Polkowice, Nr geodezyjny działki - 795/21, Pow. działki - 226 m2
Opis nieruchomości - nieruchomość niezabudowana, przez którą przebiega podziemna sieć infrastruktury technicznej, energetycznej oraz kanał grzewczy do osiedla.
Przeznaczenie w planie - zespół zabudowy jednorodzinnej oraz usług i urządzeń towarzyszących.
Cena wywoławcza - 8.068,00 zł. netto
2. Przedmiot sprzedaży - nieruchomość gruntowa położona w obrębie II miasta Polkowice, Nr geodezyjny działki - 795/22, Pow. działki - 207 m2
Opis nieruchomości - nieruchomość niezabudowana, przez którą przebiega podziemna sieć infrastruktury technicznej, energetycznej oraz kanał grzewczy do osiedla.
Przeznaczenie w planie - zespół zabudowy jednorodzinnej oraz usług i urządzeń towarzyszących.
Cena wywoławcza - 7.390,00 zł. netto

Dla przedmiotowych nieruchomości Sąd Rejonowy w Lubinie prowadzi księgę wieczystą Nr 17470. Przetarg na działkę nr 795/21 odbędzie się w dniu 24 stycznia 2006r. o godz. 11.00. Przetarg na działkę nr 795/22 odbędzie się w dniu 24 stycznia 2006r. o godz. 11.30 w Urzędzie Gminy Polkowice - Rynek 17. W przetargu mogą uczestniczyć osoby prawne i fizyczne, jeśli wpłacą wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej netto na konto Urzędu Gminy Polkowice Nr 0212401486111100025349629 w Banku Polska Kasa Opieki S.A. I Oddział w Lubinie, Filia Nr 2 w Polkowicach ul. Rynek 9. Termin wpłaty wadium upływa w dniu 19 stycznia 2006 roku. Wpłacone wadium zostanie:
- zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg, zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu,
- ułgwie przypadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi się do Kancelarii Notarialnej w oznaczonym terminie w celu zawarcia umowy notarialnej.
Minimalna wartość postępowania dla działki nr 795/21 wynosi 85,00 zł.
Minimalna wartość postępowania dla działki nr 795/22 wynosi 75,00 zł.
Nabywca zobowiązany będzie do udostępnienia terenu w przypadku budowy, rozbudowy lub awarii sieci infrastruktury a odtworzenie zniszczenia nie będą obciążały gminy.
Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz koszty sądowe ponosi strona Nabywająca.
Cena nabycia pomniejszoną o wpłacone wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Polkowice Nr 0912401486111100025349629 w Banku Polska Kasa Opieki S.A. I Oddział w Lubinie, Filia Nr 2 w Polkowicach ul. Rynek 9, najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej, co nastąpi w terminie 21 dni od daty przetargu.
Przetarg uznaje się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników przetargu ustnego nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą.
Bliższych informacji udzieli Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - Rynek 19 - pok. 724-67-81, lub 724-67-82.
Przedmiotowa nieruchomość jest wolna od wszelkich długów i ciężarów.
Organizator zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Polkowice zatrudni trzech pracowników ds. inwestycji i jednego pracownika ds. remontów. Szczegółowe informacje o naborze można uzyskać pod numerem telefonu 076 8474146 lub w ogłoszeniu o naborze zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.ug.polkowice.pl

OGŁOSZENIE

ROZPORZĄDZENIE NR 9 WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO z dnia 2 grudnia 2005 r.
w sprawie ograniczeń w użytkowaniu materiałów i wyrobów pirotechnicznych
Na podstawie art. 40 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o administracji województwa (tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. nr 81, poz. 872 z późn. zm.) Zarządza się co następuje:
na terenie województwa dolnośląskiego zabrania się używania:
1. materiałów lub mieszanin pirotechnicznych przewidzianych do wywoławiania efektów świetlnych, dźwiękowych, cieplnych, gazu dymu lub kombinacji tych efektów
2. wyrobów zawierających jeden lub kilka materiałów pirotechnicznych, przeznaczonych do uzyskania efektów pirotechnicznych, w tym wiskówkowych
w miejscach publicznych i w innych miejscach, jeśli może to spowodować bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa dla życia i zdrowia ludzi, mienia oraz środowiska.
52
Osoby naruszające zakaz opisywany w § 1 podlegają karze grzywny wymierzonej w tydzień i/o zasadach określonych w przepisach prawa o wyrocznicach.
53
Przepis § 1 nie stosuje się jeżeli użytkownicy wymienionych w pkt 1-2 przedmiotów należącej do zasobów i własności wynalazcy z wymogów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2005 r. nr 100, poz. 909)
54
Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w środkach masowego przekazu i obowiązuje od dnia 29 stycznia 2006 r.
55
Rozporządzenie podpisano publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego.



„Wolna scena”

Aqua Hotel S.A. w Polkowicach w ramach organizowania „wolnej sceny” zaprasza zespoły muzyczne które chciałyby dać występ i zaprezentować swoje umiejętności i zdolności artystyczne do składania ofert.

Oferty należy składać pod adresem Aqua Hotel S.A., ul. Młyńska 6, 59 – 100 Polkowice, oraz daniel.trzebiatowski@aquahotel.pl w terminie do dnia 31.01.2006r.

Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. (076) 746 – 27 – 81

Dwie porażki w cztery dni

Coś się zacięło

CCC nie sprostało Polfie Pabianice. Bardzo słaby mecz rozegrała Elżbieta Trzeźniewska, która rzuciła zaledwie dwa punkty. Edyta Koryzna dwoiła się na parkiecie, ale na niewiele się to zdało, bo kapitalną partię zagrała Olga Pantelejewa.

- W tym sezonie nie przegralyśmy jeszcze we własnej hali, dlatego chcieliśmy podtrzymać dobrą passę - deklarowała przed sobotnim (14.01) meczem Sylwia Wlazlak, kapitan pabianiczerek.

Zanim jednak podopieczne Andrzeja Nowakowskiego pojechały do Pabianic na mecz ligowy w srode (11.01) podejmowały zespół z Pabianic na własnym parkiecie w pojedynku Pucharu Polski. Początek tego spotkania należał do gospodyń, ale w miarę upływu czasu inicjatywę przejmowały podopieczne Andrzeja Herkta, które ostatecznie okazały się zdecydowanie lepsze wygrywając 68:54. Po tej porażce koszykarki z Polkowic obiecały, że w Pabianicach zrobią wszystko, by wziąć srogi rewanż na rywalkach.

Początek meczu wskazywał, że rzeczywiście tak może się stać, bo polkowiczanki grały bardzo skutecznie, walcząc z wielką determinacją o każdą piłkę. W pierwszej połowie szczególnie imponowała Edyta Koryzna, która w tej części gry zdobyła aż 19 z 31 punktów całego zespołu trafiając praktycznie z każdej pozycji. Potem



Elżbieta Trzeźniewska przegrywała większość pojedynków z Agnieszką Palką

jednak Koryzna nie była już tak skuteczna, za to rozrzuciła się Olga Pantelejewa. Rosjanka szczególnie dobrze radziła sobie po zmianie stron, kiedy kończyła celnymi rzutami akcje zarówno z półdystansu, jak i spod kosza. W sumie w całym spotkaniu

Pantelejewa zapisała na swoim koncie aż 33 punkty i była zdecydowanie najsukuteczniejszą zawodniczką całego meczu.

W zespole CCC fatalnie spisywała się Elżbieta Trzeźniewska, dla której sobotni mecz był pierwszym prze-

ciwko Polfie rozegrany w Pabianicach po ośmiu latach. Swoje pierwsze i ostatnie punkty gwiazda CCC rzuciła w 31. minucie meczu.

- Ela dopiero od kilku dni trenuje normalnie - tłumaczył słabą formę swojej zawodniczki trener Andrzej Nowakowski. - Przez dwa miesiące była chora i musiała brać antybiotyki.

Tradycyjnie już w meczu między CCC i Polfą było mnóstwo walk i emocjonujących akcji. Szkoda tylko, że po raz drugi gorąco były pabianiczanki, o których grze trzeba się wyrażać w samych superlatywach. Niestety niewiele dobrego można powiedzieć o naszym zespole. Dziewczyny niby walczyły, ale brak w ich grze iskry, tego polotu, którym imponowały w poprzednim sezonie. Może to przebiegnięcie po obozie kondycyjnym, na którym zespół przebywał w przerwie świątecznej, a może syndrom głębszego kryzysu. Faktem jest, że kolejny mecz z łódzkim ŁKS-em, 21 stycznia trzeba koniecznie wygrać.

Konrad Kaptur

PZU POLFA PABIANICE - CCC
POLKOWICE 79:67 (21:20, 17:11,
24:22, 17:14)

PZU Polfa: Pantelejewa 33, Palka 13,
Krysielowa 12, da Costa 9, Lamparska 5,
Wlazlak 4, Toma 2, Krupska-Tyszkiewicz 1.

CCC: Koryzna 23, Marczevska 13, Nowacka 10, Jasnowska 6, Pazur 6, Żytomirska 4, Jaroszewicz 3, Trzeźniewska 2.

Pewna wygrana Gimnazjum nr 1,

Teraz finał krajowy

Koszykarki z Gimnazjum nr 1 w Polkowicach najlepsze na Dolnym Śląsku. Podopieczne Krzysztofa Olszyńskiego nie miały sobie równych i z dużą przewagą wygrały finałowy turniej, który rozegrano w Polkowicach.

Do turnieju, który rozegrano w odnowionej sali sportowej przy Gimnazjum nr 1 zakwalifikowały się cztery najlepsze na Dolnym Śląsku zespoły. Poza naszą drużyną były to ekipy z Wrocławia, Jeleniej Góry i Ziębic. Koszykarki z Polkowic nie miały sobie równych pewnie wygrywając wszystkie mecze. Ostatecznie po zaciętej walce drugą pozycję w turnieju zajął zespół z Jeleniej Góry, który wyprzedził ekipy z Wrocławia i Ziębic.

Fakt, że turniej finałowy został rozegrany w Polkowicach to powód do dumy dla Szkolnego Związku Sportowego w Polkowicach.

- W końcu ktoś docenił nasze sukcesy oraz zaangażowanie w rywalizację sportową na Dolnym Śląsku. Mam nadzieję, że teraz coraz więcej imprez finałowych będzie się odbywać w naszym mieście - powiedział nam Robert Pierzchała, szef polkowickiego SZS.

Wygrywając rozegrany 10 stycznia turniej polkowiczanki wywalczyły sobie prawo występu w finale krajowym rozgrywek piłki koszykowej. Za ten sukces Gimnazjum nr 1 w Polkowicach dopisano także 150 punktów w rankingu rywalizacji sportowej Gimnazjada 2005/2006.

Przypominamy, że przed rokiem koszykarki Gimnazjum nr 1 zajęły czwarte miejsce w Polsce. Mamy nadzieję, że w tym sezonie utalentowane koszykarki poprawią swój wyczyn, czego im szczerze życzymy.

KoK

Kończowa tabela

1. Polkowice	3. Wrocław
2. Jelenia Góra	4. Ziębice

W klubie jak w domu

Wizytówką MKS Orzeł Polkowice jest pierwszoligowy zespół koszykarek CCC Polkowice, który przed rokiem wywalczył brązowy medal mistrzostw Polski. Nie byłoby jednak tego sukcesu bez wzorcowej pracy z młodzieżą, wspaniałej atmosfery wokół żeńskiej koszykówki oraz zaangażowania rodziców dzieci trenujących w klubie.



W Orle trenuje łącznie około 180 dziewczynek. Ćwiczą one w 11 grupach wiekowych.

- Mamy w klubie zatrudnionych jedenastu trenerów, tak więc każda z grup ma swojego szkoleniowca, ponadto funkcję trenera koordynatora pełni Wojtek Spisacki. Mocno zaangażowany w pracę z młodzieżą jest też pierwszy trener zespołu CCC Andrzej Nowakowski. Przychodzi na większość spotkań dziewczynki i służy dobrą radą - mówi Krzysztof Korsak, prezes MKS Orzeł. W Polkowicach trenuje aż sześć grup tzw. minikoszykówki. W ich skład wchodzi dzieci z klas trzecich, czwartych i piątych szkół podstawowych. Jest to swoisty fenomen, bo większej ilości tak małych dzieci nie ma na całym Dolnym Śląsku.

- Przed rokiem w rywalizacji w minikoszykówce byliśmy najlepsi w całym województwie, a wiele wskazuje na to, że podobnie będzie i tym razem.

Wokół żeńskiego basketu jest w Polkowicach wspaniała atmosfera. To właśnie ona, poza innymi względami, przyczyniła się w istotnym stopniu do tego, że na pracę w naszym mieście, pomimo wielu ofert z innych, bardziej utytułowanych klubów zdecydował się Andrzej Nowakowski, jeden z najlepszych szkoleniowców w Polsce. Nie byłoby tej atmosfery, gdyby nie zaangażowanie w pracę klubu rodziców dzieci uprawiających koszykówkę.

- To oni tworzą tę atmosferę, są bardzo zaangażowani w pracę klubu. Poświęcając swój prywatny czas pracują przy organizacji różnorodnych turniejów dla młodzieży. To wspaniali ludzie, bez których ten klub nie byłby tym czym jest - mówi prezes. Grono rodziców zaangażowanych w pracę w klubie jest bardzo szerokie.

- Wśród najbardziej aktywnych są między innymi Beata Iwon, Ryszard Lasota, Zbyszek Nowak, Andrzej Kukulczyk, Darek Welna, Marek Borek i Ania Kozerska. Jest też wielu innych, którym dziękuję za to, co zrobili dotychczas i proszę o jeszcze. To dzięki wam ten klub jest miejscem, gdzie dziesiątki dzieci z naszego miasta czują się jak w domu - kończy Krzysztof Korsak.

KoK

» KRÓTKO

Moskal idzie do Jagi



Tomasz Moskal - napastnik, który kilka ostatnich sezonów spędził w Górniku Polkowice od rundy wiosennej drugoligowych rozgrywek będzie reprezentował barwy Jagielloni Białystok.

Władze Górnika rozwiązały kontrakt z Moskałem po zakończeniu rundy jesiennej, w której zawodnik spisywał się słabo strzelając zaledwie dwie bramki. Przed trzema tygodniami Moskal przebywał na testach w Szkocji, ostatecznie jednak trafił do Białegostoku.

- Tomek to dobry piłkarz i gdy dowiedziałem się, że jest wolny postanowiłem po niego sięgnąć - mówi Adam Nawalka trener Jagielloni, która jest jednym z głównych pretendentów do awansu do Orange Ekstraklasy. W Białymstoku występuje też Łukasz Nawotczyński, obrońca, który w sezonie 2003/2004, kiedy Górnik grał w pierwszej lidze, bronił barw zespołu z Kopalnianej.

KoK

Awansowały do finału

Reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 1 w Polkowicach wygrała rozgrywki finałowe mini koszykówki dziewcząt. Polkowiczanki pokonały zespoły z Lubina, Chojnowa i Legnicy. Podopieczne Janusza Dzięby nie dały szans swoim rywalkom, zapewne spory udział w triumfie młodych adeptek piłki koszykowej z "jedynki" miał fakt, że finał rozegrano w sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 1 w Polkowicach. Zawodniczki mogły więc liczyć na gorący doping, który zagrzewał je do walki, a deprymował rywalki. Triumfując w zawodach rozegranych 3 stycznia koszykarki z Polkowic zapewniły sobie prawo startu w finale strefowym, we Wrocławiu. Naszym zawodniczkom gratulujemy sukcesu i życzymy równie owocnej gry w stolicy Dolnego Śląska.

KoK



Transfery Górnika

Trwa transferowa karuzela

Pomocnik wrocławskiego Polaru - Edwin Kuszyk jest kolejnym graczem, którym interesują się działacze Górnika Polkowice. Jak na razie przesądzone jest przyście do klubu Radosława Kardasa i Mirosława Rzepeckiego.

Przerwa w rozgrywkach ligowych to czas wzmożonych ruchów transferowych. Na Kopalnianą przyszedł nowy trener - rozstano się z Markiem Koniarciem, a jego miejsce na ławce Górnika zajął znany z pracy w tym klubie Mirosław Dragan. Wraz z Koniarciem z klubem pożegnało się wielu piłkarzy. Ireneusz Adamski trafił do trzecioligowego Gawina Królewska Wola, Jacek Manuszewski znalazł zatrudnienie w Lechii Gdańsk, a Krzysztof Smoliński od rundy wiosennej będzie bro-

nił barw KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Udało się sfinalizować kontrakt Tomasz Wróbla, który ostatecznie wylądował w GKS Bełchatów, gdzie będzie występował u boku innego zawodnika mającego za sobą grę w Górniku - bramkarza Jacka Banaszyńskiego. Nie są jeszcze przesądzone losy Zbigniewa Murdzy oraz utalentowanego wychowanka klubu z Kopalnianej Pawła Kazimierczaka (na zdj.), o którego stara się pierwszoligowa Odra Wodzisław.

Znane są losy Tomasza Moskala (o tym w tekście powyżej).

W trakcie załatwiania są transfery do Górnika między innymi Tomasza Salomońskiego, Waldemara Stachowiaka, Mateusza Żytko, Sławomira Pacha, a także Piotra Boratyńskiego, Gilcimara Chavesa Caetano, czy Matiji Kristicia. Łada dzień kadra Górnika powinna zostać zamknięta. Pierwszy mecz sparingowy piłkarze rozegrają 28 stycznia z Miedzią Legnica.

KoK



Konrad Kaptur

MKSTS wciąż bez wygranej

Porażka numer dziesięć

W pierwszym meczu po przerwie świątecznej tenisistki stołowe z Polkowic nie sprostały trzeciemu zespołowi ekstraklasy - Bronowiance Kraków przegrywając 0:3.

- To był mecz bez historii. W każdym pojedynku zdecydowanie górą były zawodniczki z Krakowa, które bez większych problemów ograły ekipę z Polkowic. Fakt, że ta potyczka zakończyła się takim, a nie innym wynikiem nie dziwi, wszak Bronowianka to ligowy potentat. Trójka tenisistek tworzących trzon ekipy spod Wawela - Chinka Zhao Xia, oraz Magdalena Górowska i Marta Piłka plasują się w pierwszej dziesiątce statystyk indywidualnych w polskiej ekstraklasie. Tak więc potencjał krakowianek jest nieporównywalnie większy od naszej drużyny i każdy inny wynik w spotkaniu tych dwóch zespołów jak wysoka wygrana Bronowianki byłby wielką sensacją. 14 stycznia w Polkowicach jednak żadnej niespodzianki nie było. Już pierwsze piłki inauguracyjnego spotkania między Justyną Kaczor a Martą Piłką rozwiało złudzenia wszystkich tych, którzy mieli wątpliwości co do tego, która drużyna jest lepsza. Piłka wygrała pierwszego seta 11:3, ale o dziwo w drugiej partii Justyna radziła sobie nad wyraz dobrze. W decydujących fragmentach tego seta naszej zawodniczce zabrakło jednak zimnej krwi i ostatecznie druga partia zakończyła się wygraną krakowianki 14:12. W kolejnych meczach ani Dorota Nowacka ani Ewa Bednarska-Kufel nie sprostały swoim rywalkom przegrywając gładko.



Konrad Kaptur

Szczególnie imponująco zaprezentowała się polkowickiej publiczności Chinka Zhao Xia, która serwując potrafiła nadać piłeczce tak mocną rotację, że doświadczona była mistrzyni Polski występująca w barwach MKSTS - Dorota Nowacka nie potrafiła w żaden sposób skutecznie odebrać serwisu.

Porażka z Bronowianką to już dziesiąty mecz polkowiczank bez punktu. Do końca rozgrywek eks-

traklasy zostały jeszcze trzy kolejki, ale doprawdy trudno przypuszczać, by polkowiczanki uniknęły gry w barażach o utrzymanie w lidze. Kolejny pojedynek MKSTS zagra na wyjeździe z zespołem Luks Ormeta, który zajmuje przedostatnią pozycję w tabeli i jest chyba jedyną drużyną, która pozostaje w zasięgu polkowiczank.

Konrad Kaptur

Zdaniem trenera Słowińskiego

- W pierwszym meczu z Martą Piłką Justyna Kaczor tylko w drugim secie mogła pokusić się o zwycięstwo. W drugiej partii Nowacka przegrała zdecydowanie z Chinką, która według mnie jest jedną z najlepszych zawodniczek w lidze. Ma jeden z najlepszych serwisów. Trzeci mecz Ewy Bednarskiej-Kufel z Magdaleną Górowską był najbardziej wyrównany, ale zakończył się również porażką mojej zawodniczki

